

Bolesław Kosior
Radny Miasta Krakowa
Komisja Praworządności RMK

Kraków, dn. 06.10.2010 r.

Pan
Jacek Majchrowski
Prezydent
Miasta Krakowa

KANCELARIA RADY MIASTA I DZIELNIC KRAKOWA SEKRETARIAT	
wpłynęło dnia:	2010 -10- 06
Nr	
Podpis	

I n t e r p e l a c j a

Dot. sprawa z dyżuru radnego. Plac Targowy przy Pętli Rakowieckiej.

Panie Prezydencie uprzejmie proszę o podjęcie interwencji w sprawie funkcjonowania Placu Targowego przy Pętli Rakowickiej wobec którego podejmowane są obecnie decyzje przez Wydział Spraw Administracyjnych UMK, a które wg zainteresowanych są nie zgodne z prawem i narażają Gminę na straty finansowe wynikające z takiego działania.

W załączeniu pismo jakie zostało przekazane na moje ręce podczas pełnionego przeze mnie dyżuru radnego miasta Krakowa.

Proszę o wyjaśnienie zarzutów jakie przedstawione są w załączonym do interpelacji piśmie.

Wnioskuje o skierowania sprawy do Biura Kontroli UMK.

Bolesław Kosior

Sz.P. Przewodniczący

Bolesław Kosior

Radny Miasta Krakowa

ul. Łobzowska 35/4

31-139 Kraków

Działając jako Pełnomocnik Pani Katarzyny Gawęda, zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o podjęcie interwencji w sprawie funkcjonowania Placu Targowego przy Pętli Rakowickiej, którego moja mocodawczyni jest od 13 lat Administratorem, a wobec którego podejmowane obecnie decyzje przez Wydział Spraw Administracyjnych UMK pod nadzorem Prezydenta Miasta są nie zgodne z prawem i narażają Gminę na straty finansowe wynikające z takiego działania.

Pozwolę sobie tym samym opisać powstały problem, którego niestety nie jesteśmy już w stanie, wspólnie z opiekującymi się nami Prawnikami, rozwiązać z korzyścią dla siebie, mieszkańców miasta zainteresowanych działalnością w tym miejscu oraz kasą Gminy.

Działalność na targowisku rozpoczęta została w 1997 roku tj. po wygraniu przetargu ogłoszonego przez Gminę Kraków na Administrowanie Placu Targowego przy Pętli Rakowickiej - Pani Katarzyna związana była Umową z Gminą przedłużaną kolejnymi Aneksami do dnia 31.12.2009 roku. W połowie 2009 roku mając świadomość zbliżającego się terminu jej wygaśnięcia zwróciła się do UMK z prośbą o informację dotyczącą planów Urzędu co do tej nieruchomości uzyskując zapewnienie, że nastąpi kontynuacja jej obowiązywania na dotychczasowych warunkach.

Mimo upływającego czasu i licznych monitów oraz skarg m. innymi do Prezydenta - Umowa nie została sporządzona do 30-go kwietnia b.r., a po łaskawym jej otrzymaniu okazało się, że jest antydatowana z mocą obowiązywania od 1-go stycznia 2010r. (większość prawników uznaje to jako niedopuszczalne - m. innymi odmówił jej podpisania RUCH S.A. - czwarty pod dzierżawca).

Zwłokę w sporządzeniu dokumentu Dyrektor Tadeusz Czarny tłumaczył niespodziewaną zmianą decyzji Prezydenta co do wyłonienia oferenta w trybie bez przetargowym w związku z zainteresowaniem innych podmiotów dzierżawą Targowiska - a przedłożona Umowa tymczasowo wypełniała okres niezbędny do przeprowadzenia procedur przetargowych. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie fakt, że ci nowi oferenci to dotychczasowi pod dzierżawcy Pani Katarzyny, którzy od początku 2009 roku deklarowali chęć przejęcia administracji targowiska zarzucając Urzędowi działanie niezgodne z Prawem.

Nasuwa się więc pytanie - co skłoniło Pana Prezydenta do zmiany decyzji, którą z kolei przyczynił się do sytuacji, w której naraża Urząd na liczne toczące się aktualnie procesy z jego udziałem jak również osób trzecich mających związek z wesołą twórczością realizowaną przy współudziale Pana Dyrektora Tadeusza Czarnego.

Konsekwencją tych działań jest m. innymi nieuznanie przez pod dzierżawców Umowy pomiędzy Gminą a Panią Katarzyną co spowodowało, że do sądu wpłynęły pozwы z tytułu:

- o eksmisję, przeciwko trzem pod dzierżawcą,
- o zapłatę, przeciwko trzem pod dzierżawcą,
- trzech pod dzierżawców o ustanowienie depozytu sądowego
- wspólna trzech pod dzierżawców przeciwko Gminie i Pani Katarzynie o ustalenie nieważności Umowy, to jest łącznie 7 procesów!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

W tym miejscu należy wspomnieć, że załącznikiem do Umowy był Akt Notarialny dotyczący poddania się egzekucji przez Panią Katarzynę po jej wygaśnięciu - do czego jednak zmuszona była się zobligować mimo świadomości braku prawnych możliwości wyegzekwowania tego samego w stosunku do przebywających na Placu pozostałych osób przed uzyskaniem prawomocnych wyroków sądowych (one oczywiście odmówiły poddaniu się czemukolwiek) -

ponieważ była to z kolei jedyna droga do odzyskania należnych środków ze złożonych pozwów o zapłatę.

To wszystko nie przeszkodziło Panu Prezydentowi przeprowadzić ogłoszonego na dzień 22 lipca kolejnego przetargu - wygranego przez nieświadomego sytuacji człowieka, który wylicytował

najwyższą w Krakowie stawkę tj ok 40.000,00 PLN (czym nie omieszkął pochwalić się w prasie nasz wspañaly Pan Dyrektor- Kronika Krakowska Dziennika Polskiego z dnia 28 07 2010) oczekując jedynie możliwości funkcjonowania na terenie wolnym od mienia i osób trzecich co stanowiło warunek przetargu

Ponieważ zaraz po wygranej otrzymał od przebywających na placu pod dzierżawców informację, że nie zamierzają oni opuścić terenu do czasu wydania prawomocnych wyroków sądowych w toczących się sprawach co było wiadomo Panu Dyrektorowi Tadeuszowi Czarnemu już w marcu b.r - poprosił o przesunięcie terminu podpisania Umowy do czasu wyjaśnienia tego wszystkiego na co otrzymał odpowiedź odmowną oraz propozycję odstąpienia przez UMK w tym okresie od naliczania całości czynszu w zamian za np połowę.

Tak więc optymistyczny wariant zakłada, że uzyskanie prawomocności wyroków nastąpi za ok 6 miesięcy czyli powinien nie czuć się oszukany, że za ten okres w którym nie może prowadzić działalności z winy Pana Prezydenta oraz jego specjalisty od biznesu Pana Czarnego ma zapłacić do kasy Miasta 120 000,00 PLN (rozumiem, że ten pomysł jest pochodną tak popularnych obecnie DOPALACZY bo nikt o zdrowych zmysłach na coś takiego by nie wpadł). Oczywiście człowiek ten odstąpił od podpisania Umowy i w związku z wyłudzeniem od niego kwoty Wadium poinformował mnie że zamierza w tej sprawie złożyć zawiadomienie do Prokuratury

Sadzę , że nie jest to ostatnie powiadomienie tej instytucji gdyż właśnie UMK zawiadomił o ogłoszeniu kolejnego przetargu w dniu

26 października - czyli jak widać Pan Prezydent rękami swojego wytrawnego menadżera kontynuuje proceder zarobkowania

"na WADIUM" gdyż wiadomym jest, że ponownie teren nie będzie wolny od dotychczasowych użytkowników.

Jakby tego było mało Dyrektor Czarny zaproponował Pani Katarzynie Aneks do Umowy obowiązującej od 1-go października do 15-go listopada b.r pod warunkiem sporządzenia nowego Aktu dot poddaniu się egzekucji sporządzonego wobec wzoru, który Pan Dyrektor przesłał Notariuszowi

Ponieważ zechciał pominąć element mówiący o toczących się sprawach eksmisyjnych Pani Katarzyna po otrzymaniu informacji od Rejenta co do tego, że zatajenie takiego faktu stanowić będzie nieskuteczność Umowy - wprowadziła zgodnie z prawem zapis o tym warunkujący wspomnianą czynność

Po złożeniu w Urzędzie tego dokumentu oraz podpisaniu Umowy 30-go wżeśnia - w dniu następnym tj 1-go października zadzwonił wzburzony pracownik Dyrektora Czarnego Pan Tomasz Derlatka żądając zmiany zapisów wspomnianego Aktu zgodnie z ich formułą (po konsultacji z Rejentem poinformował on Panią Katarzynę że , może to powodować skutki Karne !!!) a tym samym po jej odmowie i niepodporządkowaniu się szantażowi - w kolejnym telefonie za ok cztery godziny stwierdził , że tak naprawdę Pani Katarzyna nie ma żadnej Umowy ,gdyż ta którą ona dysponuje jest nieważna i została podstępem mu zabrana.

Na zakończenie powiadomił, że w poniedziałek 4-go października wyznacza na godz.15:00 spotkanie celem przekazania Placu - oczywiście wolnego od WSZYSTKICH osób - przez Panią Katarzynę dzielnym pracownikom Urzędu

Po przerwie sobotnio- niedzielnej w dniu 04 10 2010 przedzwonił do pani Katarzyny osobiście nie niestrudzony Dyrektor Czarny , który groźbą i szantażem (w tej formie rozmawiał również ze mną po przekazaniu słuchawki przez zdenerwowaną Panią Katarzynę) starał się ponownie wymusić Akt o poddaniu się egzekucji swojego autorstwa , stwierdzając , że w przypadku nie podporządkowaniu się temu dalsze przebywanie Administratorki na Placu staje się nie legalne gdyż on z jakiś względów- nie określił jakich- nie uznaje podpisanego w dniu 30.09 2010 przedłożenia Umowy , wraz z załączonym prawidłowym Aktem Notarialnym

Pragnę ponadto Pana poinformować , że w dniu dzisiejszym moja Mocodawczyni poinformowała pismem z rozdzielnika wszystkich uczestników poprzedniego przetargu z lipca 2010 o bieżącej sytuacji prawnej placu i przebywających na nim osób trzecich co w komunikacie Prezydenta dot II Przetargu w dniu 26.10 2010 zostało

zatajone i czym w błąd zostaną wprowadzeni przystępujący do tej licytacji

Ponadto rodzić to będzie z kolei skutki prawne w tym najprawdopodobniej kolejne procesy, a co za tym idzie koszty powstałe z autorstwa Prezydenta

Na całą tą historię posiadamy oczywiście stosowną dokumentację i mamy nadzieję , że ktoś wreszcie położy kres tej amatorszczyźnie a ludzie tacy jak wystawiony do wiatru zwycięzca ostatniego przetargu będą zasilać kasę Miasta sensownymi pieniędzmi , a nie omijać Magistrat szerokim łukiem.

Z poważaniem
Maciej Krasiński.

Otrzymują :

1x adresat+zał(pismo z rozdzielnika z dnia 06.10.2010

1x a/a